Nr. 492. Kraków, Środa 29 Września 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 837.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopmana i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Haposyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odwrót Rosyan na Wołyniu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 29 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 28 września:

Zagrożony okrążeniem przez austro-węgiersko-niemieckie wojska nad Styrem widział się nieprzyjaciel zmuszony do zaprzestania swej ofenzywy, podjętej z wielkiemi ofiarami w obszarze wołyńskim twierdz. Odwrót rosyjski trwał wczoraj. Przez cały dzień ciągło wojsko nieprzyjacielskie za Putiłówkę. Nasze armie ścigają. W walkach straży tylnych na wschód od Łucka wzięły nasze wojska do niewoli czterech oficerów rosyjskich i 600 żołnierzy.

Nad Ikwą i w Galicyi wschodniej położenie jest niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Włoski teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 29 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 28 września:

Na froncie Dolomitów odparto dzisiaj rano atak nieprzyjacielski na Coldeibois, granatami ręcznymi. Wczoraj ostrzeliwali Włosi ponownie szpital Czerwonego Krzyża w Gorycyi około 50 granatami, jakkolwiek ten zakład sanitarny, ponieważ nie mógł być jeszcze całkowicie opróżnionym, oznaczony był jeszcze przez flagę genewską. W odcinku Doberdo udaremnił nasz ogień próby ataku nieprzyjaciela na Monte Dei sei Busi.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nasz ogień artyleryi przeszkodził nieprzyjacielskim robotom fortyfikacyjnym nad dolną Sawą. Działa forteczne Belgradu oddały na miasto Zemuń kilka strzałów, które nie trafiły.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Wstrzymanie ofenzywy rosyjskiej.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 29 września.

Sprawozdawcy wojenni dzienników tutejszych donoszą z głównej kwatery:

Rosyanie wstrzymali obecnie swą kontrofenzywę także na ostatnim odcinku, gdzie jeszcze toczyły się zacięte walki w południowo-wschodnim kącie Wołynia i cofają swe siły na wschód od Styru i twierdzy Łucka, obsadzonego przez nasze wojska, na teren dalej na wschód położony.

Na tem zakończyła się ostatecznie cała rosyjska ofenzywa na tej części frontu wojennego.

Wojna na Bałtyku.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 29 września.

»N. Wr. Journal« donosi ze Sztokholmu: Z powodu wznowionej akcyi niemieckich łodzi podwodnych zastanowiony został całkowicie ruch okrętowy w zatoce Fińskiej i Botnickiej.

Nowe podatki w Rosyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 29 września.

»Fremdenblatt« donosi z Berlina: Według depesz londyńskich Biura Reutera z Petersburga, rząd rosyjski zamierza, oprócz opodatkowania osób zwolnionych od służby wojskowej, wprowadzić także podatek osobisto-dochodowy od dochodu powyżej 500 rubli.

Bułgarya w pogotowiu.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 29 września.

»Pester Lloyd« donosi z Sofii, że mobilizacya wojsk bułgarskich jest już ukończona. Wymarsz czynnych pułków z tajną marszrutą jest rozpoczęty.

Francuski attaché wojskowy wyraził głośno swój podziw z powodu świetnego stanu pułków, wychodzących z Sofii.

Sofia, 29 września.

Z Aten i Bukaresztu nadeszły tu na wskroś zadawalające wiadomości, że rząd bułgarski w jak najszerszym zakresie pójdzie na rękę Rumunii i Grecyi. Organ ministeryalny »Nowy rok« oświadcza, że ryzyko o tyle jest mniejsze, o ile się skończy z polityką uczucia. Nierozsądną rzeczą byłoby dziś dawać posłuch bezkrytycznym głosom, nawołującym do pójścia za wszelką cenę z Rosyą. Szaleństwem również jest prawić Bułgarom o sojuszu z czwórporozumieniem, które jest z każdym dniem słabsze i mogłoby wraz ze sobą pociągnąć do zguby Bułgaryę.

Naczelny wódz bułgarski.

Ateny, 29 września.

Według doniesień dzienników, powołano dotychczas w Bułgaryi 20 roczników rezerw. Naczelną komendę nad armią, która w tej chwili liczy już 250.000 ludzi, obejmuje następca tronu Borys.

Wstrzymanie ruchu kolejowego w Bułgaryi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 29 września.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Sofii:

Urzędowo dziś ogłoszono, że ruch kolejowy w Bułgaryi został wstrzymany.

Ewakuacya na granicy serbskiej.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 29 września.

»Tägliche Rundschau« powtarza doniesienie dziennika »Messagero« z Niszu, że teren serbski na granicy bułgarskiej został opróżniony przez władze rządowe.

Grecya zachowuje się ostrożnie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 29 września.

»Az Est« donosi z Sofii:

Rząd serbski zażądał od Grecyi pomocy na wypadek, gdyby Serbia została zaatakowana przez Bułgaryę. Rząd grecki odpowiedział w tonie wstrzemięźliwym.

Papież woła o rozejm.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Monachium, 29 września.

»Münchener Post« donosi, że Papież przygotowuje okólnik do państw wojujących, w którym wzywa je w imię ludzkości o powszechne zawieszenie broni w dzień zaduszny. Ten jeden dzień niech będzie poświęcony w tym roku na całej kuli ziemskiej poległym na wojnie.

Zapowiedź strajku generalnego we Włoszech.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 29 września.

»N. Fr. Presse« donosi z Zurychu:

Według informacyj dziennika »Avanti« zanosi się na strajk w przemyśle tkackim w całym kraju, gdyż przemysłowcy, aby wzmocnić swą obronę organizują ligę narodową.

Burze we Włoszech.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 29 września.

Burze, które ponownie nawiedziły Liguryę, zrządziły wielkie szkody i pochłonęły wiele ofiar.

Anglia na rozdrożu.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Londyn, 29 września.

W przeciwieństwie do wszelkich uspokajających doniesień, przygotowuje się w Anglii ciężkie przesilenie. Agencya Havasa donosi, że w życiu wewnętrznem Anglii przewidywane są bardzo znaczące zmiany.

Z piotrkowskiego garnizonu.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Piotrków, 26 września.

Od szeregu miesięcy jest Piotrków siedzibą garnizonu Legionów polskich. W Kamińsku, Gorzkowicach i Rozprzy pod Piotrkowem, znalazły pomieszczenie formujące się świeżo zbrojne kadry polskie, domy zdrowia i zakłady rekonwalescentów. W Piotrkowie samym zakwaterowała się c. i k. komenda grupy Legionów polskich oraz Departament wojskowy N. K. N., ten tak konieczny i nieodzowny łącznik między narodem a władzami Legionów. Ponadto istnieje w Piotrkowie »Dom transportowy Legionów polskich«, nad którym pieczę wykonuje Departament wojskowy. W Piotrkowie samym niewielu jest stosunkowo legionistów, natomiast najbliższe okolice trybunalskiego grodu widziały i gościły ich tysiące.

Na ziemi piotrkowskiej uformowane zostały dotąd, oprócz batalionu uzupełniającego, dwa pułki Legionów, a mianowicie: pułki IV i VI, z których pierwszy pod komendą podpułkownika Roji zebrał już na polach bitew piękne wawrzyny zwycięstwa, a drugi pod komendą podpułkownika Rylskiego wyruszył przed trzema tygodniami, ze sztandarem, otrzymanym w Warszawie, i zapewne już zdążył zmierzyć się z wojskami caratu. Obydwa te pułki tworzą trzecią brygadę Legionów polskich, walczącą razem z pierwszą brygadą Józefa Piłsudskiego. Komendantem trzeciej brygady jest pułkownik Grzesicki. Nad obydwoma brygadami, czyli nad dywizyą Legionów polskich, operującą na ziemiach Polesia przeciw Rosyanom, sprawuje dowództwo komenda Legionów polskich, pozostająca — jak wiadomo — w rękach marszałka polnego porucznika ekscel. Durskiego. Dodajemy, że dywizya posiada przepisaną dla wszystkich formacyj wojskowych ilość armat, karabinów maszynowych, kawaleryi, oraz własny tren amunicyjny i prowiantowy, zwany taborem.

Jak wspomnieliśmy, trzecia brygada, oraz wszystkie uzupełnienia brygady pierwszej i drugiej zorganizowane zostały w Piotrkowie i okolicy. Obecnie formuje się na ziemi piotrkowskiej pułk VII Legionów polskich, mający być zaczątkiem czwartej brygady, której sformowanie podniosłoby ilość Legionów polskich do siły jednego, we wszystkie rodzaje broni wyposażonego korpusu. Napływ ochotników pod sztandary legionowe z ziem polskich, okupowanych przez Austro-Węgry, jest liczny, tak, że utworzenie czwartej brygady a zarazem korpusu legionowego jest kwestyą niedalekiego czasu.

W pracy werbunkowo-organizacyjnej wielką pomocą legionistom była serdeczna postawa ludności Piotrkowa i sąsiednich osad. Kiedy z końcem zimy b. r. wmaszerowały do Piotrkowa Legiony, aby rozbić tu etap i garnizon, nie znalazły u mieszkańców chłodu i niechęci, ale — przeciwnie, szczerą sympatyę, poparcie i otwarte ramiona. Patryotyczna ludność staropolskiego miasta powitała Legiony tak, jak witać się zwykło własne wojsko, krew z krwi i kość z kości naszej. Gdy nawet były Legionom drobne koła niechętne, to niechęć ta rozwiała się z biegiem czasu, a miejsce jej zajęła duma z bohaterstwa żołnierzy legionowych, szacunek i cześć dla idei i ofiary. Niemało też do wzniesienia pierwszych mostów między legionami a szerokiemi kołami ludności przyczyniły się kobiety polskie, które wszędzie z wielkim patryotyzmem witały legionistów i stały się gorliwemi orędowniczkami polskiej sprawy.

Tak więc wiele przyczyn, między niemi wpływ prasy i życzliwe zachowanie się władz austryackich wobec ludności okupowanej sprawiły, że między Legionami a obywatelstwem ziemi piotrkowskiej oraz wogóle społeczeństwem Królestwa, — wytworzył się serdeczny, swojski stosunek, tak, że Legiony czują i zdają sobie jasno sprawę z tego, że są na ziemi Królestwa nie na czasowej gościnie, ale bawią u siebie w domu.

Prace Komendy Grupy Legionów polskich są czysto wojskowemi, poza werbunkiem, którym ona obecnie kieruje, a którego szefem jest nadporucznik Legionów, p. Okołowicz. Komendę Grupy objął — jak wiadomo — po pułkowniku Grzesickim, popularny i powszechnym szacunkiem cieszący się pułkownik Zieliński. Do pomocy zostało mu dodanych kilku oficerów, jak nadporucznik-adjutant Pomazański, nadpor. Bobrowski Tadeusz, nadpor. Bobrowski Józef, nadpor. Głowiński i inni. Wszyscy są oficerami, którzy już przeszli kilkumiesięczną kampanię w polu, wielu z nich w Karpatach i na Bukowinie. Wśród najgorszych warunków męstwem, okazanem na polach bitew, dosłużyli się stopni oficerskich, nierzadko awansując od prostego szeregowca. Są to zatem wypróbowani legioniści, żołnierze-obywatele, którzy sami jak najlepiej znają istotę i charakter Legionów, przez co oczywiście dana jest gwarancya, że formacya ochotnicza polska nie będzie wypaczona.

Zresztą — jak już zaznaczyliśmy — funkcye Komendy Grupy są czysto wojskowe, przez co okryte być muszą naturalną tajemnicą i nie mogą stanowić przedmiotu publicznego roztrząsania. Jedynie co się tyczy werbunku, podnieść należy, że jest on energicznie prowadzony i że wydaje liczne owoce. Zgłasza się do Legionów dużo inteligencyi, przeważnie młodzieży, studentów i t. d. Duży procent ochotników stanowią też chłopi i robotnicy; z chłopów zwłaszcza ci licznie garną się pod chorągwie Legionu, którzy swego czasu bawili na emigracyi w Ameryce, na Saksach i w Danii, którzy zatem mieli sposobność otarcia się o szeroki świat i pogłębić zrozumienie dla losów polskiego narodu. Zaprzeczyć wreszcie niepodobna faktowi, iż bezrobocie i widmo nędzy zapędza wielu w szeregi Legionów.

Siły Bułgaryi i Serbii.

W uzupełnieniu informacyj naszych zamieszczonych w nr. 469 »N. Ref.«, zamieszczamy następujące informacye o sile zbrojnej Bułgaryi i Serbii. Informacye zaczerpnięto z szematyzmów wojskowych, a nadto z dzienników wiedeńskich, berlińskich i z »Frankf. Ztg.«

Wszystkie obliczenia sił wojskowych pewnego państwa przed wojną z natury rzeczy dziś muszą zawodzić, gdyż praktyka przekonuje, że kiedy idzie o byt państwowy, napięcie sił może być o wiele większe, niż teorya gotowa jest przyznać. — Od czasu wojen bałkańskich brak nam pewnych danych o obecnej sile wojskowej poszczególnych państw bałkańskich, ale pewnem jest, że postarały się one o pomnożenie i zorganizowanie swych wojsk. Można tylko poczynić niejakie kombinacye na podstawie dat z przed wojen bałkańskich, tudzież późniejszych doniesień dziennikarskich.

Co się tyczy Bułgaryi, to obliczono, że w wojnach bałkańskich powołała ona pod broń 10 pct swojej ludności — co się uważało dotąd za najwyższy wysiłek wojskowy państwa — i wystawiła armię polową 350.000 ludzi, oprócz 50.000 wojska na załogi. Ogólne straty w tych wojnach wyniosły blizko 70.000, co się jednak uzupełniło przez dwukrotną rekrutacyę corocznie po 35.000 ludzi. W czerwcu 1914 wydano w Bułgaryi ustawę w sprawie gruntownej reorganizacyi wojska. Dotychczasowych 9 dywizyj na stopie pokojowej powiększono na mocy tej ustawy o dziesiątą dywizyę, rekrutowaną z nowych nabytych prowincyj. Szyk wojenny opiera się tedy conajmniej na 10 dywizyach piechoty stopy pokojowej, ujętych w trzy inspekcye armii, każda z jedną brygadą kawaleryi. Wraz ze stanami pokojowemi artyleryi polowej, taboru, tudzież wojsk specyalnych i 16 korpusów granicznych, tworzą te dywizye »armię czynną«. Przy mobilizacyi powiększa się ona o rezerwę, mianowicie każda dywizya dostaje rezerwową brygadę z artyleryą, przez co razem powstaje armia operacyjna. Składa się ona z trzech armij po trzy do czterech dywizyj piechoty. — Każda dywizya składa się — według kalendarza Veltzégo — z trzech brygad piechoty po 24 bataliony, 2 szwadrony i 13 do 15 bateryj, posiada 24.000

Stanisław Witkiewicz.

W pamiętnym roku wielkiej wojny odszedł od nas człowiek, o którym z całem przeświadczeniem powiedzieć można, że był cząstką myśli Polski współczesnej, a zadań życia dokonał chlubnie i całkowicie. Był jedną z widomych głów kultury w Polsce, jednym z tych nielicznych wielkich umysłów, którym powiodło się dokonać wielkiego dzieła reformy pojęć artystycznych swej epoki. Czynny na kilku polach, jako malarz, krytyk, poeta, był jednym z najświetniejszych i najaktualniejszych umysłów w Polsce współczesnej — i mimo, że w następstwie długotrwałej choroby oddalony od kraju, był żywem i ważnem ogniwem współczesnej myśli polskiej w sferze zagadnień sztuki.

Będzie niezbyt dalekiem od prawdy porównanie, że czem Ruskin dla Anglików, tem w skromniejszym zakresie był Witkiewicz dla Polski. Umysł potężny, o organizacyi na wskroś artystycznej, wybitny indywidualizm o temperamencie pisarskim niezwykłym, fachowa znajomość malarstwa i erudycya w zakresie wiedzy i pojęć o sztuce niepospolita, były tymi czynnikami, które kazały mu stać się reformatorem polskiej krytyki artystycznej, jej odnowicielem i budowniczym. Dzieło jego życia było nie tylko protestem przeciw bezmyślności, rutynie i szablonowi w sztuce, ale także gmachem pojęć nowych, skrystalizowanych w kształt jasny, stawiających jako zasadniczy postulat krytyki realizm estetyczny, hołdujący pięknu i prawdzie. Z tych pojęć zrodziła się potrzeba buntu literackiego, który na dostatecznie przygotowanym gruncie pociągnął za sobą wielu. Wydźwignął naszą myśl krytyczną z zastoju i otwarł jej nowe horyzonty.

Witkiewicz należy do rzadkich typów dwuosobowych. Człowiek i artysta, twórca i analityk zlewają się w nim w jednolitą całość. Taka duchowa organizacya miała wszystkie warunki, aby wystąpić w roli reformatora i budowniczego. W zakresie sztuki i jej filozofii został reformatorem, w zakresie uwielbienia przyrody Tatr budowniczym nowych światów.

Jak słusznie jeden z biografów Witkiewicza, znany malarz i pisarz, H. Piątkowski, podnosi, w niepospolitej organizacyi duchowej Witkiewicza człowiek i artysta zlewają się w tak jednolitą osobowość, że nie sposób choćby na chwilę obu tych pierwiastków rozdzielić i wzajem ich stosunku określać. „Jest on wykuty z jednej bryły i w wyrazie swoich usiłowań posągowe przybiera kształty. Życie Witkiewicza to jeden ciąg wybuchów szczerych przekonań. Ich siła dynamiczna oddziaływa na masy, przekonywa i powoduje zasadnicze przewroty pojęć".

Jako malarz należy Witkiewicz do generacyi, która wydała Gierymskich i Chełmońskiego i wytworzyła polskiej sztuce epokę o jasno skrystalizowanych tendencyach; jako krytyk i polemista staje się tej epoki najwymowniejszym tłumaczem, nadaje jej ostateczną ideową formę i piętno swej indywidualności na niej kładzie.

Danem mu było iść w przednim szeregu kierowników zbiorowej myśli narodu, a podniesione przez siebie hasła widzieć odbite w umysłach szerokiego ogółu. Takiego plonu pracy życia swego nie wielu mistrzów słowa i myśli w Polsce się doczekało.

Kolebką Witkiewicza była Żmudź. Urodził się w r. 1851 w Szawlach. Po powstaniu 1863 roku, wywieziony wraz z rodzicami do Tomska, znalazł się jako 13-letni chłopak w śniegach Syberyi, w najgorszych warunkach bytu. Przerwano nauki kontynuował sam ciągłem czytaniem. Powróciwszy do kraju w 1868 roku, wyjechał do Petersburga i wstąpił tam do Akademii sztuk pięknych, gdzie zastał już Siemiradzkiego. W trzy lata później wyjechał do Monachium, gdzie uczęszczał do szkoły prof. Strehubera i Anschutza. Pobyt w stolicy Bawaryi, obcowanie z wybitnymi mistrzami pędzla, otworzyło pełnemu talentu artyście nowe horyzonty, a wpływ kolegów, których grono składali Chełmoński, Romorowie, Maszyński, Soldenhoff, Żmigrodzki, Witold Czetwertyński, Chmielowski, Piątkowski, Kowalski, Łoś, Chełmiński, Alchimowicz, dokonał reszty przeobrażenia ducha Witkiewicza w kierunku reformy dotychczasowych pojęć o celach, metodach i zadaniach sztuki. Opuściwszy Akademię monachijską w r. 1873, powrócił do kraju i namalował pierwszy swój obrazek p. t.: „Żyd księgarz wędrowny", a niebawem potem kilka innych, jak „Ułani przed dworkiem litewskim", „Sanna". Po krótkiej wycieczce do Paryża osiada Witkiewicz na lat 10 w Warszawie i w tym okresie rozwija najbujniejszą działalność jako pisarz i ilustrator.

Obejmuje kierownictwo artystyczne „Kłosów", rozrzuca mnóstwo kapitalnych rysunków w „Tygodniku Illustrowanym", a gdy w roku 1885 Artur Gruszecki podjął wydawnictwo zreformowanego „Wędrowca", w tem piśmie rozpoczął propagandę krytyczną na wielką skalę swych skrystalizowanych zapatrywań i sądów w zakresie pojęć o sztuce malarskiej. Rzuca nowe hasła i teorye, rozbija taranem zaśniedziałe pojęcia a nawiązując swe błyskotliwe, pełne werwy i świetnych stylowych fajerwerków artykuły do pewnych konkretnych zjawisk w zakresie sztuki współczesnej, buduje swą teoryę, którą zawarł później w ramach głośnej książki, jaka z luźnych artykułów powstała, p. t. „Sztuka i krytyka u nas" (1886). Bezwzględność, z jaką potraktował tu Witkiewicz Matejkę i kilku innych malarzy, wywołała głośny krzyk protestu. Tak nie przemawiał dotychczas nikt w krytyce, a zaatakowanie autorytetów obudzało zdumienie i oburzenie rutynistów. Twardo stanęli przy Witkiewiczu młodzi — do obozu przeciwników jego zapisali się zwolennicy dawnych kanonów. A i ci nawet nie mogli nie uznać talentu i odwagi młodego krytyka. Świadectwem tego jest głos malarza L. Benedyktowicza, który w krytyce książki Witkiewicza pisze: „Książka ta, świadcząca o niepospolitym talencie autora, ożywiona niezwykłym temperamentem słowa, iskrząca się dowcipem dosadnych wyrażeń i porównań, wybuchająca miejscami niepohamowaną namiętnością w walce z przeciwnikiem, wywołała nieopisany zapał wśród artystów, obudziła niebywałe zajęcie między publicznością. Młodzi malarze uznali ją odrazu za ewangelię, prostującą ścieżki, gubiące się dotychczas po manowcach estetycznych przesądów, publiczność, uderzona trzeźwością zawartych w niej poglądów i zrozumiałym po raz pierwszy w rzeczach sztuki językiem, przejęła jej zasady".

Zły stan zdrowia zmusza Witkiewicza do opuszczenia bruku Warszawy w roku 1890 i obrania stałej siedziby w Zakopanem. Pociągnął go zaś w Tatry nie tylko klimat górski, nie tylko majestat gór, których umiał być takim genialnym piewcą, ale przedewszystkiem instynkt artystyczny, którym przeczuł nowe światy piękna dla swego wrażliwego ducha i nową, rozległą dziedzinę dla twórczej pracy myśli.

Zanim jednak snuć począł pasmo nowych myśli i prac nowych, likwidował swoją działalność malarską. Była ona, jak dotąd, wcale poważną i bujną. Jednym z pierwszych obrazów, nadesłanych do Warszawy i wystawionych w salonie Krywulta, było „Stado owiec". Na wystawie lwowskiej z r. 1894 miał 10 obrazów, a wśród nich „Pogrzeb na Litwie", „Zima", „Mgła wiosenna", na oddziale zaś retrospektywnym tej wystawy „Jesień", „Targ na konie", „Rybacy". Na wystawie berlińskiej z r. 1891 w oddziale polskich artystów wystawił obrazy „Przed burzą w Tatrach" i „Stracony posterunek". Do najcelniejszych jego obrazów należą z późniejszego okresu datujące się „Obłok" i „Wiatr halny", nagrodzony przez Akademię Umiejętności w Krakowie nagrodą Barczewskiego.

Zamknąwszy tak wybitnym czynem malarskim działalność jako twórca, porzucił Witkiewicz pędzel, aby zamienić go na pióro, którem odtąd służy umiłowanej idei.

Po zbudowaniu teoryi estetycznego realizmu, zapragnął zastosować ją w szeregu studyów krytycznych i monografij, a zarazem przeprowadzić rewizyę pojęć i sądów pierwszej młodości i pierwszych wybuchów żywiołowego temperamentu, kontrolowanych przez perspektywę dwóch dziesiątków lat.

Z pod pióra jego wychodzą monografie „Aleksander Gierymski", „Juliusz Kossak", „Dziwny człowiek" (Stanisław Siedlecki) i wreszcie najkapitalniejsza ze wszystkich „Jan Matejko", ogłoszona w r. 1909, a w kilka lat potem powtórzona w nowem wydaniu.

karabinów, 24 karabiny maszynowe, 200 kawalerzystów, 72 armaty polowe, 4 haubice polne i wedle okoliczności 8 do 12 dział górskich. Reszta kawaleryi tworzy osobno jedną dywizyę kawaleryjską. Na załogi jest przeznaczonych 50.000 ludzi z formacyi pospolitego ruszenia.

Stan powyższy opiera się na cyfrach stopy pokojowej. Ale Bułgarya jest krajem, w którym zasadę obowiązku wojskowego przeprowadzono aż do ostatniej granicy i w którym n. p. ściąga się także podatek wojskowy, polegający na tem, że niezdolni do wojska i zdolni, lecz nadliczbowi, płacą według majątku aż do 4000 fr. rocznie przez lat 20. Obowiązek służby wojskowej trwa od 20 do 46 roku życia, lecz w razie wojny mogą być powołani rekruci od 17 roku życia. Podczas wojen bałkańskich wystawiła Bułgarya 15 dywizyj wojennych i nadto dwa korpusy ochotnicze.

Bułgarskim ministrem wojny jest **Jekow**, szefem sztabu generalnego generał Ficzew.

Nowożytnych fortyfikacyj lądowych Bułgarya nie posiada, od kiedy wskutek pokoju bukaresztenskiego z czworoboku twierdz: Ruszczuk—Sylistrya—Szumla—Warna pozostała tylko ta ostatnia, jako umocniony port. Sylistrya przypadła Rumunii, Ruszczuk i Szumla miały być w przeciągu dwóch lat zburzone. — Na froncie dunajowym utrzymały się jeszcze tylko stare twierdze składowe: Widdyń i Nikopolis, tudzież zamek Łom-Pałanka. Stolica Sofia jest opasana szeregiem fortów ziemnych. — Dla ochrony wybrzeży rozporządza Bułgarya jednym okrętem szkolnym i 6 łodziami torpedowymi, które zamierzono przed dwoma laty pomnożyć o 4 antitorpedowce i 12 łodzi torpedowych. Komunikaty, które się tego roku w styczniu pojawiły w prasie co do nowych formacyj we wszystkich gatunkach broni, mówiły także o utworzeniu sekcyi marynarki dla morza Egejskiego. Ta sekcya stała się zapewne potrzebną wskutek nabycia Dedeagaczu.

Wielka wartość bojowa żołnierza bułgarskiego znaną jest z czasów wojen bałkańskich. Są to przeważnie chłopi zdrowi i wytrwali, poprzestający na małem. Jestto prawdziwe wojsko demokratyczne. Korpus oficerski zajmuje pod względem społecznym poważane stanowisko i pozostaje z resztą ludności w najlepszej harmonii.

Co się tyczy **armii serbskiej**, to i ona jest waleczną i wytrwałą, a przez wojny bałkańskie i obecną kampanię nabrała pewności siebie. Wojskowy referent »Frankfurter Ztg.« twierdzi, że trzeba będzie 400 do 500.000 ludzi, aby Serbów stosunkowo szybko i ostatecznie pokonać. Jeżeli od początku wojny nic się nie zmieniło w organizacyi serbskiego wojska, to składa się ono z 10 dywizyj piechoty pierwszego powołania, każda po 12 batalionów, 12 kompanij karabinów maszynowych, 9 czterodziałowych bateryj, jednego szwadronu taboru i jednej kompanii sanitarnej. Do tego przyłącza się jedna dywizya kawaleryi, składająca się z 16 szwadronów pierwszego powołania, specyalne pułki artyleryi i formacye pionierów. Podobno z reszty pierwszego powołania utworzono jeszcze sześć pułków rezerwy piechoty. Drugie powołanie stanowią osobne formacye około 75 batalionów i 60 kompanij karabinów maszynowych, z których podczas wojny miano utworzyć 5 dywizyj po trzy pułki piechoty wraz z odpowiedniemi wojskami uzupełniającemi. Trzecie powołanie wreszcie, odpowiadające naszemu pospolitemu ruszeniu i dwóm najstarszym rocznikom obrony krajowej, ma tworzyć 60 batalionów, których przedewszystkiem używa się na załogi, na ochronę granic i kolei. Normalna siła wojska serbskiego wynosi około 350.000. Ponieważ z jednej strony poniosło ono ciężkie straty, z drugiej zaś strony powołuje się tam teraz do wojska wszystkich, mogących dźwigać karabin, należy przyjąć, że Serbia obecnie może liczyć około 400.000 wojska. Materyał wojenny, utracony podczas pierwszej fazy wojny, zapewne już został uzupełniony dzięki dowozom za pośrednictwem tzw. państw neutralnych. Piechota pierwszego i drugiego powołania uzbrojona jest w 7 milimetrowe karabiny repetierowe mauserowskie, trzeciego powołania zapewne w zdobyte na Turkach takież karabiny 7.65 mm. Artylerya polowa ma użyteczne 7.5 ctm. działa polowe z r. 1907, haubice polowe i działa górskie systemu Schneider-Creuzot. — Artylerya trzeciego powołania ma francuskie działa z r. 1885 o kalibrze 80 mm.

Przypuszczać należy, że energiczny naród serbski od pauzy wojennej, która zaszła w grudniu, przygotował się dobrze do wojny. — Fronty Dunaju i Sawy są obwarowane i strzeżone przez wojska starszych powołań. Pierwszy opór stawiać będą punkty oparcia piechoty poza temi rzekami, za niemi jest zapewne gros armii, o ile one nie będą zwrócone także ku innym częściom granicy austryackiej i ku Bułgaryi. Referent wojskowy »Frankf. Ztg.« twierdzi, że naczelne dowództwo serbskie ma tę znaczną korzyść, iż cała granica północna oblana jest dwiema wielkiemi rzekami. Dunaj, szeroki koło Belgradu na kilkaset metrów, jest kolosalną przeszkodą frontową, łatwą do obronienia. »Ale my Niemcy — pisze — już na Wiśle pokazaliśmy, że zręczność naszej techniki i energia naszych wojsk nie zna przeszkód«. Z drugiej strony trudności dla serbskiego kierownictwa polegają na tem, że nie wie ono z góry na pewne, na którym punkci granicy zacznie się ofenzywa. Musi przeto wojska rozdrobnić, gdyż w razie wdarcia się ofenzywy, mogłyby przyjść za późno. Granica Sawy wynosi 120 km., Dunaju 200 km. Ta wielka rozciągłość granicy daje atakującemu wiele możliwości przeprawiania się w różnych punktach, pozornych ruchów i demonstracyj, tak że korzyść lepszego frontu po stronie Serbii zostaje przez to zrównoważona. Oczywiście mały, dobrze zorganizowany serbski hufiec lotniczy uczyni wszystko, aby zobaczyć, co się dzieje poza rzekami. Drugą trudnością dla dowództwa serbskiego będzie zachowanie się Bułgaryi, bo nawet gdyby Bułgarya nie wyszła ze zbrojnej neutralności, muszą bardzo wielkie siły serbskie pozostać na granicy od strony Bułgaryi.«

Te monografie, to pomnik pracy żywotnego ducha Witkiewicza, to cykl klasycznych wprost studyów o sztuce, wysnutych z głębi refleksyi artystycznej. Jak dalece zaś umiał Witkiewicz kontrolować samego siebie, jak dalece umiał opanować temperament i uznać własną pomyłkę, tego świadectwem jest studyum jego o Matejce. Zrodziło się ono z pierwotnego szkicu, zamieszczonego w zbiorze „Sztuka i krytyka u nas", w którym krytyk poczynił śmiało i zbyt bezwzględne uwagi o twórczości Matejki. Powracając po latach do tego samego tematu w 16 lat po śmierci mistrza, zgoła już inaczej patrzy Witkiewicz na twórcę „Kazania Skargi", lubo wyraźnie przyznać się do tego nie chce. W odpowiedzi krytykom, dodanej na końcu studyum, broni się Witkiewicz przed zarzutem, jakoby zmienił zapatrywanie swoje i z gorącego przeciwnika stał się gorącym wielbicielem Matejki. Utrzymuje, że zawsze uznawał zalety i wytykał błędy — lecz dawniej, w czasie ostrej polemiki, samo przez się musiał innym tonem pisać.

„Walczyłem nie przeciw Matejce, ale przeciw krytyce, która broniła nie prawdy, lecz swojej powagi, zachwianej przez nadanie Matejce całkiem innej wartości, niż ta, którą ona w nim widziała. Bronili też oni nie sławy i wielkości Matejki, które nie były naruszone, lecz bronili siebie, a to tem zawzięciej, że moje krytyki pisane były w tonie, wykluczającym wszelką możliwość pogodzenia się, wykluczającym wszelkie worki z piaskiem frazesów, któreby łagodziły siłę zderzenia się zdań przeciwnych. I ten ton wynikał właśnie z tonu opinii i uczuć, które wypełniały treść ówczesnego kultu Matejki. Był to serwilizm myśli, pokorne w gruncie nieuctwo, które przemawiało górnymi frazesami, poniżającymi wszystko, co stało poza sferą twórczości Matejki, pojętej tak, jak ją pojmowali ówcześni krytycy".

(Dok. nast.). *W. Pr.*

Wewnętrzna wojenna pożyczka dwuprzymierza.

W Niemczech panuje teraz wielka radość: trzecia wewnętrzna pożyczka wojenna przyniosła 12.066 milionów marek, która to suma już zapewne powiększyła się o 100 milionów z zalegających jeszcze sprawozdań. Ponieważ pierwsza pożyczka przyniosła 4.6 miliarda marek, druga 9 miliardów, razem przeto naród niemiecki dał na cele wojny dotychczas przeszło 25.6 miliarda. Swego czasu parlament zezwolił był na kredyt wojenny 20-miliardowy, w sesyi sierpniowej uchwalił dalszy kredyt 10 miliardów; pozostaje więc jeszcze na przyszłość otworem 4.4 miliarda dla następnej pożyczki, o ile jeszcze będzie potrzebną. Sekretarz państwowego urzędu skarbowego dr Helfferich wobec reprezentantów prasy amerykańskiej oświadczył, że przez te trzy pożyczki długoterminowe zostały pokryte wszystkie dotychczasowe koszty wojny, a ponadto pozostaje do dyspozycyi na dalsze prowadzenie nowy pieniądz wraz z kredytem krótkoterminowym.

Finansowanie kampanii zimowej jest tedy zapewnione aż do wiosny. »Suma subskrybowana na trzecią pożyczkę niemiecką — mówił dalej dr Helfferich — przewyższa drugą wewnętrzną pożyczkę angielską, sławioną dotychczas, jako rekord światowy. (Ta pożyczka angielska przyniosła 585 milionów fszt., to jest licząc fszt. po 20.40 mk. 11934 mil. mk., z czego jednak znaczna część była konwersyą dawniejszych papierów państwowych). Trzecia pożyczka niemiecka jest tedy największą operacyą finansową w dziejach świata. Na długoterminowe pożyczki Anglia zebrała dotąd 18 i pół miliarda, Niemcy 25 i pół miliarda. Przytem dotychczasowe koszty wojenne Anglii są z pewnością mało co mniejsze niż Niemiec, a będą wkrótce większe, gdyż Anglia dziś wydaje na wojnę dziennie 100 mil. mk., Niemcy nie wiele więcej, niż 60 mil. mk. Wynosi to w Niemczech 1 mk., w Anglii 2 mk. dziennie, na głowę ludności. — Wątpię tedy, czy angielscy finansiści dziś wierzą jeszcze, że będą mieli dłuższy oddech«.

W Niemczech każda radość ma dziś za tło jakiś tryumf nad Anglią.

Więc oprócz samego cyfrowego rekordu przytaczają tam, że również w warunkach pożyczki przewyższono Anglię. Podczas gdy np. Anglia za każdą swoją nową pożyczkę przyznaje procent coraz większy i teraz już doszła do 5 prc., Niemcy dyktują kurs subskrypcyjny swoich pożyczek coraz większy: 97.5 prc., 98 prc., 99 proc., a rentowność ustalają coraz mniejszą: 5.13, 5.07, 5.05 procent. Co prawda — jak zauważa znany austryacki publicysta ekonomiczny Ladon — angielskie wyraźnie obwieszczają, że to podrożenie niemieckich pożyczek jest złudą. Zarzut ten odpiera Ladon stwierdzając, że pożyczki niemieckie nie są przymusowe, a ich sukces opiera się nietylko na zapale narodowym i na zwycięstwach wojennych, lecz także na kalkulacyi kupieckiej. W istocie obligacye obu dotychczasowych pożyczek stały się pożądanym papierem, a kurs ich w obrocie wewnętrznym urósł pomyślnie.

Zbija Ladon również zarzut, jakoby wielka kwota 5-procentowych pożyczek niemieckich była ich stroną ujemną i przytacza taki przeciw temu argument: Niemiecki majątek narodowy daje rocznie 8 do 9 miliardów nadwyżki, z czego 3 do 4 umieszczano w papierach wartościowych. Aż do wybuchu wojny wielką część tej kwoty lokowano w efektach zagranicznych, na przyszłość jednak ta konkurencya odpadnie i nadwyżka owa przypadnie nowej pożyczce państwowej, tak, że może ona liczyć na stały popyt. Ponieważ ogólny majątek narodowy Niemiec wynosi mniej więcej 360 miliardów, przeciętnie każdy Niemiec użył na zakupno pożyczek wojennych swego państwa przeszło 7 procent swego majątku i subskrybował około 364 marek.

Obecny swój sukces finansowy zawdzięczają Niemcy dobrej organizacyi bankowej, głównie zaś temu, że zaspokajają zapotrzebowania wojenne u własnego przemysłu, tworząc w ten sposób »zamknięte państwo handlowe«, które niegdyś było ideałem Fichtego. Anglia jest bogatszą bezwzględnie, ale jej rząd niema tego narodowego bogactwa tak bezpośrednio do dyspozycyi, jak rząd niemiecki. »Bogactwo Anglii jest jednostronne — zauważa Ladon — dlatego popada ona w zawisłość od Ameryki. Brak jej nieograniczonego panowania nad dobrami użytkowemi. Jej pszenica nie wystarczy tak samo, jak jej zapasy miedzi i bawełny. Angielski kanclerz skarbu nie ma w swoim rachunku, tak jak Niemcy, przemysłu i kapitału oszczędzonego, który automatycznie niejako przechodzi w miliardowe cyfry pożyczek wojennych.«

Ostatnia pożyczka niemiecka ma także swoją stronę społeczną, tym razem bowiem zaapelowano do jeszcze szerszych warstw społeczeństwa niż poprzednio. W pierwszej emisyi wzięło udział 1,170.000 subskrybuentów, w drugiej 2,690.000. Liczba małych udziałów po 100 do 2.000 mk. wyniosła w obu razem przeszło trzy miliony pozycyj, na kwotę łączną 2.400 mil. mk. Rekordowa pożyczka angielska miała tylko 50.000 pozycyj subskrypcyjnych. Ile pozycyj wyniesie obecnie ukończona także pożyczka niemiecka, jeszcze nie wiadomo, ale z pewnością będzie ona ogromną, gdyż agitacya była energiczna. I tak n. p. rząd Saksonii wypłacił urzędnikom połowę ich rocznej pensyi z góry i zezwolił na małe raty zwrotne, jeżeli wykazali się odpowiednią subskrypcyą. Wiele firm handlowych i przemysłowych zaleciło swoim funkcyonaryuszom subskrybować pożyczkę, podpisywało za nich, lub dawało na ten cel zaliczki. — Ludność wiejska została również w wielkiej mierze zaangażowaną. Każdy urząd pocztowy w najodleglejszym zakątku był stacyą subskrypcyjną. Podpisywali więc wielcy i mali właściciele gruntów, wiejskie kasy kredytowe, towarzystwa ubezpieczeniowe i spółki. Jedna reńska spółka chłopska podpisała 7.5 mil., pewna wiejska kasa zaliczkowa w Saksonii 20 mil.

Największego kontyngentu subskrybuentów dostarczyły oczywiście miasta. Przeszło miliard podpisał sam Berlin, z tej kwoty 40 milionów złożyło 44,867 właścicieli oszczędności. Subskrypcye banków różnych kas, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych były prawie wszędzie większe, niż poprzednio. Pewna śląska firma węglowa podpisała 20 mil., t. j. 4 razy więcej, niż największa firma węglowa nadreńska. Liczba wielkich subskrypcyj ponad 1 milion wogóle wzrosła. Przy pierwszej pożyczce było takich pozycyj 210, przy drugiej 325, a teraz ponad. 400. Wogóle jednak przeciętna kwota subskrypcyj zmalała, co jest oznaką, że pożyczka dotarła do warstw najszerszych. I tak n. p. w berlińskiej Kasie oszczędności wynosiła ta przeciętna przy pierwszej emisyi 1.176 mk., przy drugiej 1034, przy trzeciej 909 mk. Charakterystycznym przykładem zysków wojennych jest fakt, że pewna firma skór przy pierwszej pożyczce podpisała 10 mil., a teraz 25 mil. Na tego rodzaju przykładach dobitnie okazuje się krążenie pieniądza w Niemczech. Wojna, jak już nieraz podnoszono, żywi niejako samą siebie. Wobec tego dr Helfferich zapowiedział już podatek od zysków wojennych, spłacalny zresztą w obligacyach nowej pożyczki. Ciekawe jest też, że w Niemczech liczą się z możliwością jeszcze czwartej i piątej pożyczki. Były konsul amerykański w Hannowerze, Thompson, subskrybując pół mil. mk., w liście do banku stwierdził, że gdy obydwie razem wyniosą 17 miliardów, wtedy dopiero cały niemiecki dług państwowy będzie tak wielki, jaki był francuski przed wojną.

Wszystkie powyższe szczegóły są nietylko same przez się ciekawe, ale obchodzą nas bezpośrednio, gdyż zapowiadają nam sposoby i metody, jakie będą użyte także przy trzeciej wewnętrznej pożyczce austryacko-węgierskiej, która niebawem ma być rozpisana.

W kołach finansowych krąży już nawet pogłoska o blizkiem zniżeniu 5-procentowej stopy dyskontu w banku austro-węgierskim. Zapewne pozostaje to w związku z przygotowaniem pożyczki. Pożyczka ta zatoczy zapewne jeszcze szersze kręgi, niż dwie pierwsze, które przyniosły razem blizko 7 miliardów koron. W jednym z wiedeńskich przeglądów ekonomicznych czytamy już dziś o tej przyszłej emisyi:

»Nowe pożyczki wojenne wessają uzyskane już oszczędności, ale obejmą także przyszłe kapitały i w ten sposób **wyniki przyszłości postawią w służbę teraźniejszości**. Pożyczka wojenna bowiem składa się nietylko z gotówki; prawo do subskrypcyi ma każdy, kto ma pewne liczyć może na to, że w pewnym określonym czasie napłyną mu takie dochody, których nie będzie potrzebował koniecznie dla swego utrzymania, lub dla swego przedsiębiorstwa«.

ARTUR SCHRÖDER.

Na polskich rozłogach.

W babiego lata srebrnej włosienicy
park wiejski cicho rozszumiany marzy, —
kilka się kwiatów późnym ponsem żarzy,
w kątach słonecznik duma złotolicy.

Pomiędzy krzewów obeschniętych kiście
niesie się jakieś przyziemne westchnienie —
wiatr je podrywa i na pole żenie....
W alei szumią spadające liście.

W nikłych promieniach jesiennego słońca,
na krańcu parku, przy wysokiej jodle,
świeża mogiła w resztek kwiatów godle
złoci się, szeptów drzew nasłuchująca.

W pospiechu wbity krzyż sterczy na grobie,
na nim napisy, zmyte już przez deszcze,
»Lat siedemnaście«.... słowo jakieś jeszcze
i znane: »Polska niech się przyśni Tobie«...

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o wcześniejsze nadesłanie prenumeraty.
Administracya „N. Reformy".

Administracya „Nowej Reformy" prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano **koniecznie** także miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nową Reformę" odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „**Należy posyłać dziennik nie do N., lecz do X.**"

Popierajmy Sekcyę pośrednictwa pracy Komitetu nad b. Legionistami w Wiedniu IV. Weyhringergasse 14, która dostarcza pracowników wszelkich kategoryj z pośród byłych Legionistów.

KRONIKA.

Kraków, 29 września.

Deszcz staje się obecnie coraz częstszym u nas gościem. Zaledwie przez kilka dni utrzymała się wyjątkowo zresztą piękna, słoneczna, jesienna pogoda. Po południu wczoraj zaczął padać drobny deszcz i leniwą jesienną chlapaninę mieliśmy już potem do wieczora. Niebo zasłonięte chmurami, barometr stoi nizko, zdaje się, że się ta deszczowa pogoda utrzyma dłuższy czas.

Pogrzeb ś. p. Tadeusza Pawlikowskiego, dyrektora teatru miejskiego w Krakowie, odbędzie się we czwartek o godzinie 3 po południu z kościoła św. Krzyża na cmentarz rakowicki.

Ponowny przegląd pospolitaków. Wczoraj ogłoszono w mieście powołanie w sprawie ponownego przeglądu pospolitaków, którzy urodzili się w latach 1891, 1895 i w 1896, wreszcie w latach 1873 do 1877.

Roczniki od roku 1877 do 1873, a więc mężczyźni, liczący lat życia 38 do 42 włącznie, stawali do przeglądu po raz pierwszy w czasie od 6 kwietnia do 6 maja b. r. Pospolitacy, liczący 24, 20 i 19 lat życia, stanęli po raz pierwszy do przeglądu w czasie od 10 lutego do 10 kwietnia b. r.

Nowy ponowny przegląd obejmie tych, którzy poprzednio zostali uznani za niezdolnych do służby pod bronią, tudzież tych, którzy zostali wprawdzie uznani za zdolnych, jednakże przy prezentowaniu lub po zgłoszeniu się do służby pospolitackiej zostali jako niezdolni wysłani na urlop.

Komisye przeglądowe będą urzędowały w czasie od 11 października do 6 listopada b. r. — Po tym terminie odbędą się jeszcze dodatakowe przeglądy.

Powołanie do służby nastąpi prawdopodobnie w połowie listopada b. r. Dokąd mają się udać uznani za zdolnych do noszenia broni, zostanie ogłoszone przy przeglądzie. Ci, którzy uznani zostaną do służby za zdolnych przy dodatkowym terminie, muszą się udać do służby w ciągu 48 godzin w tym wypadku, jeżeli termin dla ich rocznika już minął.

W Krakowie przegląd odbywać się będzie, jak poprzednio, przy ulicy Krupniczej.

Wczoraj rozpoczęło się zgłaszanie pospolitaków w wydziale wojskowym magistratu krakowskiego po nowe legitymacye pospolitego ruszenia.

W sprawie zasiłków wojskowych. Z Biura informacyjnego i porady prawnej przy sekretaryacie dla katolickich Stowarzyszeń robotniczych w Krakowie (ulica św. Tomasza L. 37) otrzymujemy następujący komunikat:

Codziennie zgłasza się do naszego Biura o pomoc szereg osób, których żywiciele zostali powołani pod broń, a komisye zasiłkowe tak magistrackie, jak i dla powiatu krakowskiego, przez szereg miesięcy nie załatwiają podań o zasiłek. Skutek tej zwłoki jest taki, że uprawnieni do pobierania zasiłku i ich rodziny przymierają przez miesiące głodem. Jest rzeczą niewątpliwą, że osób, których podania czekają od kilku miesięcy na załatwienie, jest w Krakowie setki. Postanowiliśmy wszcząć akcyę, któraby położyła koniec temu krzywdzącemu przewlekaniu sprawy przyznawania zasiłków wojskowych. W tym celu upraszamy wszystkich tych, którzy **od dłuższego czasu** czekają na załatwienie podań o zasiłek, by zgłosili się w naszem biurze między godziną 10—1 rano.

Na cele Ligi kobiet wystawiony będzie dnia 6 października b. r. w teatrze ludowym wodewil „Twardowski w piekle" ze śpiewami i baletem z udziałem p. Niny Dolli. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie Ligi kobiet, plac Maryacki L. 9, od godziny 9—1 i od 2—7.

Uczniowie klas wydziałowych szkoły im. św. Wojciecha mają zgromadzić się dnia 30 b. m. o g. 9 przed południem w budynku szkolnym przy ul. Biskupiej.

Reorganizacya pomocy dla rękodzieł. Dnia 29 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się w wielkiej sali Muzeum techniczno-przemysłowego posiedzenie komisyi dla spraw miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego. Porządek dzienny: „Sprawa reorganizacyi pomocy dla rękodzieł i przemysłu drobnego i domowego". Referent dyrektor Stanisław Till. Po odczycie dyskusya.

Brak węgla w Krakowie. Pisaliśmy niejednokrotnie, iż miasto nasze żyje obecnie pod znakiem różnych „braków". Prócz braku chleba i mąki, który dotkliwie daje się ludności naszej we znaki, musimy obecnie zanotować nowy, niemniej przykry brak węgla opałowego. Od dwóch dni zamknięte są w mieście prawie wszystkie drobniejsze składy węgla, które zaopatrywały w opał przeważnie ludność uboższą. Pisaliśmy już, iż jednym z powodów tego przykrego braku są trudności komunikacyjne, mianowicie niedostateczna ilość wagonów ciężarowych. Do Krakowa nadchodzą tylko małe transporty węgla, które bezwarunkowo nie odpowiadają zapotrzebowaniu, zwiększającemu się coraz bardziej wobec zbliżającej się zimniejszej jesieni. Powołane czynniki winny i tutaj rozpocząć starania, by Kraków był w krótkim czasie zaopatrzony należycie w węgiel.

Powrót ludności, która wyjechała z Rosyanami. W sprawie tej prezydyum namiestnictwa galicyjskiego ogłosiło następujące instrukcye dla władz administracyjnych w kraju:

Z powodu częściowego powrotu ludności, która w czasie inwazyi rosyjskiej swe siedziby bądźto opuściła dobrowolnie, bądź też w czasie ich cofania zabraną i w głąb Rosyi zawleczoną została przez Rosyan, wyłoniła się kwestya, jak należy ludność tę obecnie traktować. Jako podejrzana o rusofilstwo a ewentualnie i o zdradzieckie działania popełnione w czasie wojny, byłaby obowiązaną w myśl rozporządzenia cesarskiego z dnia 9 września 1915 r. Dz. u. p. nr 156 do wynagrodzenia szkody wyrządzonej i do stosownego odszkodowania. Dlatego też w wielu miejscach władze wojskowe zapowiadały, że posiadłości tych ludzi ulegną konfiskacie.

Jednakże zajęcie ruchomego i nieruchomego majątku obwinionych może nastąpić dopiero na podstawie orzeczenia odnośnego sądu. Niema przeto podstawy, aby ludności powracającej do swych siedzib wzbraniać powrotu lub czynić jej jakiekolwiek trudności w zebraniu plonów, uprawie gruntów i t. p. — aż do orzeczenia sądu należy ją traktować na równi z ludnością, która pozostała na miejscu.

Z uwagi, że wiele rodzin nie wróci obecnie do swych siedzib, wskutek czego nie będzie komu zająć się zbiorem plonów i uprawą opuszczonych gruntów pod oziminy, winien starosta przypilnować, aby zajęły się tem komisye dla żniw.

Zebrane zboże, o ile nie jest potrzebne do dalszej uprawy gruntów, należy sprzedać komisyonerom, jeżeli nie ma nadziei na rychły powrót właściciela, a przechowanie sprawia trudności, zaś inne plony sprzedać w drodze publicznego przetargu lub z wolnej ręki, a kwotę uzyskaną, po strąceniu kosztów zbioru i ponownej uprawy, złożyć do depozytu sądowego.

Uprawę pól w jesieni i zasiew zboża ozimego należy wykonać w razie nieobecności właściciela tylko w minimalnych rozmiarach ($^1/_4$ do $^1/_5$ całego obszaru) i tylko o tyle, o ile koszta uprawy dadzą się pokryć z tegorocznego zbioru. — Wydzierżawienia takich pól i całych realności należy na razie w regule zaniechać.

Przemysł szewski w Galicyi, a wyrób obuwia dla armii. Jedną z głównych przyczyn bezustannego wzrostu cen obuwia jest ogromne jego zapotrzebowanie dla armii. Przemysł skórzany w całem państwie pracuje teraz intenzywnie — a większa część jego produkcyi zarezerwowana na potrzeby wojska. Ścisłej statystyki co do tego niema, z różnych przyczynków jednak można zebrać niektóre dane. I tak z wygłoszonego na konferencyi wojskowych dostawców wyrobów skórzanych okręgu Izby handlowej w Chlebie, referatu radcy sekc. ministerstwa robót publicznych Tichy'ego wynika, że w czasie wojny zamówiono 2,196.000 par obuwia za cenę około 65 milionów koron, oraz artykułów rymarskich za cenę około 10 milionów koron. — Kwoty te obejmują jedynie zamówienia, przyznane rękodziełu za pośrednictwem wspomnianego ministerstwa, a tem samem nie obejmują zamówień oddanych do wykonania rękodziełu bezpośrednio przez zarząd i poszczególne władze i formacye wspólnej armii, oraz obrony krajowej, oraz fabrykom, które dostarczają przeważnej części potrzebnych wojsku przedmiotów. Jak wynika następnie ze sprawozdania rządu o zarządzeniach w pierwszym roku wojny bierze udział w dostawach wojskowych 900 spółek szewskich, którym udzielono do końca czerwca b. r. tytułem zaliczek surowców za 10 milionów, a gotówki na wypłatę robocizny i zakupno dodatków w wysokości 3 milionów koron. Udział w dostawach przysparza nietylko zarobku, lecz uprawnia ponadto do reklamowania zajętych przy robotach wojskowych pracowników, wskutek czego stanowi zarazem ochronę materyału ludzkiego. — Galicyjskie jednak koła interesowane podnoszą, że w tych wszystkich zamówieniach i dostawach Galicya zbyt mały bierze udział. Galicyjski przemysł szewski pracował dla armii w bardzo małych zresztą rozmiarach i tylko w małym zakątku zachodniej Galicyi. Było to zrozumiałe w czasach, kiedy inwazya rosyjska zalewała znaczną część kraju. Obecnie jednak stosunki pod tym względem już się zmieniły, należałoby się spodziewać, że na odzyskanym obszarze, a i w całej Galicyi przemysł szewski otrzyma od rządu należne poparcie przez powierzenie mu dostaw wojskowych, co byłoby także z pewną korzyścią dla armii wobec blizkości Galicyi od terenu wojennego. Rząd winien przy tem przyjść z pomocą galicyjskiemu przemysłowi szewskiemu przez udzielenie kredytu z galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego. Odrodzenie tej ważnej gałęzi przemysłu krajowego w Galicyi jest jednym z pilniejszych i poważniejszych postulatów obecnej doby, leżącym w interesie zarówno kraju naszego, jak rządu.

Utonięcie czworga ludzi. „Gazeta Lwowska" donosi o następującym wypadku: Dnia 8 b. m. około godz. 5 po południu przeprawiało się łódką 11 osób przez rzekę Sołę w Porąbce, w pow. bialskim. Z powodu przepełnienia łódka na środku rzeki zatonęła, a z nią 4 osoby, mianowicie: Józef Kowalski z Porąbki, Józef Pielesz, Antoni Ryłko i Marya Ryłko z Międzybrodzia lipnickiego.

Zwłoki dwóch pierwszych zostały zaraz wydobyte, Maryi Ryłko zaś dopiero 9 września około 2 klm. od miejsca wypadku. Zwłok Antoniego Ryłki dotychczas nie znaleziono. Winę wypadku ponosi ś. p. Józef Kowalski, który był w nietrzeźwym stanie, a wiedząc o tem, że łódka może tylko najwyżej pomieścić 8 osób, nalegał na innych, by wsiedli do niej, zapewniając, że i 11 osób przewiezie.

Odezwa biskupów polskich a Śląsk. „Dziennik Cieszyński", nawiązując do znanego listu biskupów polskich do świata katolickiego, czyni następujące uwagi:

Pod odezwą podpisali się biskupi wszystkich polskich miast. Poza znanemi nazwiskami biskupów Sapiehy i Bandurskiego, czytamy podpisy wikaryuszy kapitulnych: poznańskiego Jedzinka i gnieźnieńskiego Kloskego. — A co nas, Ślązaków, tak żywo obchodzi: darmo szukamy tu nazwiska naszego arcybiskupa wrocławskiego Bertrama, względnie jego cieszyńskiego zastępcy, gen. wikaryusza ks. Kolka. Katolicy śląscy, stanowiący tu więcej, niż połowę polskiej patryotycznej ludności, czują się bardzo pokrzywdzeni tem niezawinionem pominięciem!

Wielki koncert na rzecz polskich inwalidów-legionistów odbędzie się w Wiedniu w sobotę dnia 9 października. W koncercie wezmą udział: p. Jadwiga Stermiczowa-Dębicka, pp. Jarosław Kocian, Alfred Grünfeld oraz orkiestra filharmoniczna, którą dyrygować będzie Oskar Nedbal. Na program złożą się utwory polskich kompozytorów, produkcyę zakończy „Polonia" R. Wagnera, utwór w Wiedniu dotąd nie wykonywany. Karty są do nabycia u Guttmana w gmachu opery.

Ze świata.

„Sezonowa" gazeta z Łucka. Za pośrednictwem jednego z przybyłych z frontu wschodniego oficerów otrzymaliśmy ciekawy okaz sezonowo-wojennego dziennikarstwa. Jest to numer wychodzącej w Łucku w trzech językach gazety p. t. „Łuckie Nowości", po polsku, rosyjsku i po niemiecku. — Gazeta drukowana na jakiejś cienkiej różowej bibułce, drukuje nb. po polsku tylko komunikaty urzędowe wojenne niemieckie i austryackie, resztę tekstu tylko po niemiecku i rosyjsku; naturalnie i polski i rosyjski tekst roją się od błędów. Oprócz telegramów, zawiera tylko krótką kronikę miejscową, z której dowiadujemy się, że w dniu 12 września aeroplan rosyjski rzucał na Łuck bomby; tegoż samego dnia łucka milicya obywatelska urządziła zebranie w gmachu ratusza, na którem uchwaliła zwrócić się do komendy placu z prośbą o zmniejszenie liczby milicyantów i wyznaczenie im pensyi, oraz o dodanie milicyi do pomocy patrolów wojskowych — po 2 żołnierzy na każdą dzielnicę.

Polonica w prasie południowo-słowiańskiej. Tryesteńska „Edinost" (Jedność) zamieszcza w nrze 261 obszerny artykuł p. t. „Na Jasni gori". Są tu wiadomości historyczne o klasztorze i obrazie częstochowskim, połączone z opisem stanu dzisiejszego i opowiadaniem o tem, co autor dzisiaj w Częstochowie zastał i widział. W nrze zaś 262 znajdujemy sprawozdanie z wynurzeń politycznych Andrassego p. n. „Poljsko vpra

sanje" (Sprawa polska) z powtórzeniem uwag niemieckiej „Arbeiter-Zeitung", oraz zakończeniem własnem: „To jedno jest pewne, że Polakom dzisiejsza wojna przyniosła jedną wielką zdobycz — ich sprawę wszystkie interesowane państwa postawiły na porządku dziennym z szczerymi zamiarami".

Z żałobnej karty Legionów. W Opawie zmarł plutonowy z III pułku Legionów Wojciech Ślusarczyk. Pogrzeb jego odbył się 13 b. m. jak donosi „Opavský Věstnik" w nr. 74.

Zmarli:

Józef Chochorowski, em. dyrektor ksiąg gruntowych, funkcyonaryusz c. k. prokuratoryi państwa i dyrektor pow. Towarzystwa zaliczkowego, zmarł dnia 26 września 1915 roku w Białej w 66 roku życia.

Dział ekonomiczny.

*** Zarząd przymusowy przedsiębiorstwami w Królestwie.**

W okupowanej przez c. i k. wojska części Królestwa Polskiego weszło z dniem 20 b. m. w moc obowiązującą rozporządzenie naczelnego wodza z nia 15 b. m., dotyczące przymusowego zarządu i nadzoru nad przedsiębiorstwami przemysłowemi i rolniczemi, położonemi w tej dziedzinie.

Celem strzeżenia interesów monarchii austryacko-węgierskiej i austro-węgierskich obszarów okupowanych, tudzież innych interesów publicznych, może c. i k. austr. wojskowy generał-gubernator, który to urząd piastuje obecnie J. E. bar. Diller, poddać wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa przemysłowe lub rolnicze, położone w swym okręgu, przymusowemu zarządowi lub nadzorowi. Należą tutaj fabryki, kopalnie, banki, zakłady kredytowe, towarzystwa ubezpieczeń, tudzież filie, agentury i magazyny takich przedsiębiorstw. Przymusowych zarządców lub nadzorców mianuje albo generał-gubernator, albo komendanci okręgowi na podstawie upoważnienia gubernatora. Poddanie pewnego przedsiębiorstwa pod nadzór lub przymusowy zarząd musi być ogłoszone w dzienniku urzędowym. Celem zbadania, czy przymusowy zarząd lub nadzór jest potrzebny, może władza poddać przejrzeniu księgi i pisma danego przedsiębiorstwa, tudzież wdrożyć potrzebne dochodzenia, przyczem każdy obowiązany jest dawać informacye, dotyczące stosunków.

Podczas zarządu przymusowego jest ustanowiony zarządca jedynie uprawnionym do wdrażania imieniem danego przedsiębiorstwa wszelkich czynności, posiadających prawny walor. Podczas przymusowego zarządu tracą swe uprawnienia właściciele, kierownicy, rady nadzorcze, dyrekcye i t. p. inne organa, których czynności obejmują zawiadowcy. Gubernator może im jednakowoż pozostawić pewne z tych funkcyj. Zakres działania nadzoru jest znacznie mniejszy. Nadzór polega w swojej istocie na możności przymusowego wglądu wo wszystkie szczegóły technicznego i kupieckiego ruchu przedsiębiorstwa, przyczem nadzorca ma prawo czynności przedsiębiorstwa wstrzymać aż do rozstrzygnięcia przez gubernatora. Czynność nadzorcy jest tedy kontrolą z uprawnieniem wstrzymania aż do decyzyi władzy wyższej.

Koszta przymusowego zarządu i nadzoru obciążają przedsiębiorstwo. Pobory przymusowego zarządcy i nadzorcy ustanawia generał-gubernator. Przymusowi zarządcy i nadzorcy odpowiedzialni są za swoje czynności wobec gubernatora, względnie wobec komendantów obwodowych. Nadwyżkę z przedsiębiorstwa składa się za każdoczesnem uwiadomieniem uprawnionego na jego rzecz stosownie do polecenia generał-gubernatora.

Ścisłe przestrzeganie tego rozporządzenia obostrzone jest wysokiemi karami, a mianowicie grzywną do 200.000 koron i aresztem do 5 lat. — Obok aresztu może być także orzeczoną kara pieniężna do 100.000 koron, nadto może generał-gubernator nakazać wstrzymanie ruchu. Odnośne przepisy zostały ogłoszone w „Dzienniku rozporządzeń" c. i k. zarządu wojskowego w Polsce Nr 37.

Powstrzymanie ofenzywy angielsko-francuskiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 29 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 28 września 1915.

Nieprzyjaciel także i wczoraj usiłował w dalszym ciągu przełamać linię, nie osiągnął jednakże żadnego rezultatu. Natomiast we wielu miejscach poniósł on dotkliwe straty. Koło Loos Anglicy podjęli nowy atak przy pomocy gazów, który spełzł na niczem. Nasz kontratak obok dobrego zysku na terenie przyniósł w jeńcach 20 oficerów i 750 żołnierzy. Tem samem liczba jeńców w tem miejscu łącznie z oficerami wzrasta na 3.397. Zdobyto też dalszych 9 karabinów maszynowych.

Koło Souchez, Angres, Roclincourt i w ogóle na całym froncie w Szampanii aż do stóp Argonów odparto bez wyjątku wszystkie ataki francuskie. W okolicy Souain nieprzyjaciel w dziwnem niezrozumieniu położenia wysłał nawet masy kawaleryi, która prażona ogniem, szybko uciekła. Przy odpieraniu jej odznaczyły się zwłaszcza saskie pułki rezerwy i wojska dywizyi Frankfurtu nad Menem.

W Argonach podjęto z naszej strony mały atak dla poprawy stanowiska koło Fille morte. Zakończył się on pożądanym rezultatem i dostarczył nadto w jeńcach 4 oficerów i 250 żołnierzy.

Na wyżynie koło Combres onegdaj i wczoraj wysadzaniami na wielką skalę zniszczono i zasypano stanowiska nieprzyjacielskie na szerokim froncie.

Zwycięskie walki na Litwie.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

Nieprzyjaciel wyparty wczoraj na froncie południowo zachodnim od Dźwińska starał się utrzymać na stanowisku położonem poza tamtem. Został on zaatakowany i wyparty. Na południe od jeziora Dryświaty toczą się walki kawaleryi.

Rezultatem akcyi armii generał pułkownika Eichhorna w bitwie koło Wilna, która doprowadziła do wyparcia nieprzyjaciela aż poza linię jeziora Narocz — Smorgoń — Wisznew, jest wzięcie jeńców do niewoli i zdobycie materyału: 70 oficerów, 21.908 żołnierzy, trzy działa, 72 karabiny maszynowe, liczny bagaż, który nieprzyjaciel przy swym szybkim odwrocie musiał zostawić. Zestawienie tego łupu z powodu naszego posuwania się naprzód mogło dopiero teraz nastąpić. Zgłoszone przedtem łupy nie są w obecnem zestawieniu zawarte.

Na południe od Smorgoń atak nasz posuwał się dalej naprzód. Na północny wschód od Wisznewa przełamano stanowisko nieprzyjacielskie i wzięto 24 oficerów i 3.300 żołnierzy do niewoli, oraz zdobyto 9 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego:

Przyczółki mostowe na wschód od Baranowicz, po walce, znajdują się w naszem ręku. Zabrano do niewoli 350 jeńców.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena:

Położenie jest niezmienione.

Grupa wojsk generała Linsingena:

Przejście przez Styr poniżej Łucka wymuszono. Pod tym naciskiem Rosyanie na północ od Dubna na całym froncie znajdują się w pełnym odwrocie.

Naczelne kierownictwo armii.

Wymiana listów między Wilsonem a papieżem.

Lugano, 29 września.

»Secolo« donosi z Rzymu:

W kołach Watykanu szerzy się pogłoska, że **między prezydentem Wilsonem a papieżem trwa od kilku tygodni żywa wymiana listów, która ma na celu ułatwienie zawarcia pokoju.**

Atak lotników na Belgrad.

Berlin, 29 września.

Z Lugano donoszą, iż według wiadomości prasy włoskiej z Kragujevacu, rankiem 23 bm. kilku lotników armii dwuprzymierza **atakowało Belgrad bombami** przez pół godziny i wyrządziło tylko nieznaczną szkodę materyalną.

O ochronę konwencyi genewskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 września.

Prezydent związku towarzystwa Czerwonego Krzyża, hr. Traun, wystosował do komitetu międzynarodowego Krzyża Czerwonego w Genewie telegram, w którym wskazując na zawarte w sprawozdaniu sztabu generalnego austro-węgierskiego doniesienie o ostrzeliwaniu w Gorycyi przez Włochów szpitala Czerwonego Krzyża oznaczonego widocznie flagą genewską, uprasza komitet międzynarodowy w imieniu ludzkości, aby także i tym razem podniósł pełne siły moralnej słowo dla ochrony konwencyi genewskiej i raz jeszcze poważnie wezwał strony prowadzące wojnę, by dotrzymały przyrzeczeń, do których uroczyście się zobowiązały, a przedewszystkiem by chroniły i szanowały zakłady sanitarne Czerwonego Krzyża i personal towarzystwa.

Mowa Barzilai'ego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 29 września.

Minister Barzilai wygłosił oddawna zapowiadaną i kilkakrotnie odkładaną mowę w głównym teatrze w Neapolu. Wśród obecnych znajdował się premier Salandra i liczni członkowie rządu, około 25 deputowanych i 6 senatorów.

Minister Barzilai podniósł szereg ogólnych i specyalnych zarzutów przeciw Austro-Węgrom, że uciskały Włochów i oddawna przeciwdziałały interesom politycznym i gospodarczym Włoch. Były sojusz z Austro-Węgrami miał jedynie na celu odroczenie wojny aż do najsposobniejszej chwili. Także zmarły San Giuliano nie myślał o sojuszu odmiennie, zwłaszcza, że wiedział, jak arcyks. Franciszek Ferdynand i szef sztabu generalnego bar. Conrad Hötzendorf zbroją do wojny przeciwko Włochom. — Ofiarowane przez Austro-Węgry koncesye nie zadowalniały potrzeb wojskowych i sentymentalnych Włoch i miały nadto posmak jałmużny.

Omawiając wojnę powiedział Barzilai, że wojska włoskie kierowane są mądrością kunktatora Fabiusa a śmiałością Scipiona. Czyny wojskowe mógłby skreślić tylko Homer. Z zegarkiem i szkłami - powiększającemi w ręku nie można osądzać wydarzeń wojennych. Obecnie nie trzeba krytyki tylko poparcia, pracy.

Sprawozdanie sztabu rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych:

Rosya, d. 24 września 1915: Lotnicy niemieccy ukazali się w zatoce ryskiej, jednakże nasze hydroplany ich przepędziły. Wieś Atkaln (w okolicy stacyi kolejowej Neugut), która z rąk do rąk przechodziła, pozostała rano d. 23 b. m. w naszem posiadaniu. Próba nieprzyjaciela odzyskania wsi Strygge koło Birszgalen spełzła na niczem. W obrębie Dźwińska trwają walki dalei. W wielu punktach nastąpiły szalone ataki niemieckie. W obrębie Nowo Aleksandrowska po obu stronach drogi dźwińskiej nieustanna zacięta walka. Na dolinie w obszarze jezior Dryswjaty i Obole również silne starcia. Wojska nasze wypędziły bagnetami nieprzyjaciela z Wilejki. W tym obszarze wzięliśmy Niemcom dotąd przeszło ośm dział. — Stwierdzono, że między temi znajdują się 4 haubice. Zdobyliśmy nadto 9 wozów amunicyjnych i 7 karabinów maszynowych. Zdobyte w walce działa zwrócono przeciw Niemcom. Zmusiły one jeden pancerny automobil do ucieczki. Koło Oszmian i dalej na południe aż do górnego Niemna, jakoteż na wschód od Lida—Mołczadź na całym froncie zacięta walka. Zwłaszcza zacięte były walki koło wsi Subotniki nad Gawią, gdzie nieprzyjaciel zdołał dotrzeć do lewego brzegu, i w obrębie na południowy wschód od Mołczadź, gdzie nieprzyjaciel został z wielkiemi stratami odparty i cofnął się. Na południe Baranowicz straże przednie nieprzyjacielskie dotarły do Myszanki, prawego dopływu Szczary. W walce nad kanałem Ogińskiego pobici zostali Niemcy koło Logiszyna i uciekli. Logiszyn znowu przez nas obsadzony. Części parku nieprzyjacielskiego zaatakowała nasza kawalerya, rozniosła szablami obsługę i wozy zniszczyła. Koło Mokraja Dubrowa i Logiszyna Niemcy ponieśli ciężkie straty.

Na południe od Prypeci nieprzyjaciel wyparty został ze wsi Gorynicze i Omyt, oraz wyparty z nad rzeki Jesiołucha. Nadzwyczajnym sukcesem odznacza się operacya naszych wojsk koło Łucka. Wojska nasze w nocy na d. 23 b. m. zaatakowały stanowiska nieprzyjacielskie koło wsi Lipowiec i Nieboska na północ od Łucka i zajęły je. Wzięły przytem do niewoli wedle oszacowania - mniej więcej 80 oficerów i 4000 żołnierzy, oraz zdobyły karabiny maszynowe, kuchnie polowe i telefony. Nad ranem d. 23 b. m. Łuck był w naszem ręku. Koło wieczora tego samego dnia wojska nasze szybko obsadziły przyczółek mostowy Krasno (?) w obrębie samego miasta Łucka. Po trzecim mężnym ataku wojska nasze na południowy wschód od Łucka obsadziły wsie Podhajcy i Krupy i przy starciu na bagnety zabiły wielu Madziarów.

W walkach nad przejściami przez Styr nieco w dół rzeki od wyż wymienionych wsi w ciągu ostatnich dni wzięliśmy mniej więcej 1000 jeńców. Od Poczajowa podjął nieprzyjaciel kilka kontrataków i wyparł nasze wojska nieco wstecz. Koło wsi Chmielówka na południowy zachód od Trembowli został nieprzyjaciel jeszcze dalej na zachód wyparty.

Stosunki wewnętrzne w Rosyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 29 września.

»Russkoje Słowo« donosi z Kijowa:

Na tutejszym uniwersytecie nie dopuszczają więcej żydów z wyjątkiem na wydział lekarski. Biblioteka ma być przeniesiona do Saratowa. Wszystkie instytucye z gubernii chełmskiej, które poprzednio przeniesiono do Kijowa, mają być dalej wysłane do Kazania.

W okręgu Berdyczowa uspokoiło ludność zawiadomienie, że na wypadek opróżnienia, mienie nie będzie niszczone a ludności wolno pozostać na miejscu. **W gubernii połtawskiej zawieszono stan wojenny.**

W Dorpacie z powodu zupełnego przeciążenia linij kolejowych i zużytkowania także dróg wodnych dla celów wojennych, nastał wielki brak środków żywności, drzewa i nafty, tak że miasto pogrążone jest w ciemności. **Uniwersytet będzie przeniesiony do Moskwy.** Zarząd okręgowy zawiadomił ludność, że na wypadek inwazyi ludność może pozostać na miejscu i że nie przyjdzie do przymusowej ewakuacyi, czy też niszczenia mienia.

Ten sam dziennik donosi: Uwolniony przewodniczący sejmu finlandzkiego Steinhufvud, któremu udzielono pozwolenia do udania się do innej gubernii rosyjskiej, nie chciał tego uczynić i oświadczył, że tam są takie same stosunki, jak na Syberyi.

Ofenzywa Joffra spóźniona.

Bazylea, 29 września.

»Basler Anzeiger« pisze:

Sprzymierzeni z ofenzywą swą znowu się spóźnili. Niemcy od szeregu tygodni byli na to uderzenie w każdym calu przygotowani a dla kampanii niema najmniejszego znaczenia, czy kilka szeregów rowów strzeleckich zmieni swego właściciela.

Rokowania z Bułgaryą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 29 września.

»Associated Press« donosi z Sofii z dnia 25 bm.:

Posłowie mocarstw entente wczoraj po południu złożyli oddzielnie odwiedziny prezydentowi ministrów Radosławowowi.

Poseł grecki oświadczył dzisiaj, że rząd jego zamierza utrzymać dobre stosunki z Bułgaryą i że w tej mierze toczą się rokowania. Grecya zmobilizowała się dla ochrony swych własnych interesów i **zarządzenie Grecyi nie zwraca się w niczem przeciwko Bułgaryi.** Poseł wyraził się optymistycznie o sytuacyi.

Bułgarya umacnia wybrzeża.

Frankfurt, 29 września.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Sofii: Szczególne zarządzenia wojskowe poczyniono **w Burgas i Warnie**, aby zapobiedz niespodziankom ze strony Rosyi.

Zgoda króla greckiego z Venizelosem?

Wiedeń, 29 września.

Jak się »N. Fr. Presse« dowiaduje, poselstwo greckie w Wiedniu otrzymało w nocy depeszę, donoszącą, że w Atenach rozesłano do dzienników komunikat tej treści, że między królem Konstantynem a Venizelosem **panuje zupełna zgoda co do mobilizacyi i ewentualnych** zarządzeń wojennych.

Stanowisko Rumunii.

Berlin, 29 września.

»Vossische Ztg.« donosi z Lugano:

Według »Corriere della Sera« król rumuński wyraził się, że niemiecko-austryacka ofenzywa przeciw Serbii ma na celu tylko czasowe obsadzenie serbskiego brzegu Dunaju dla uzyskania wolnej komunikacyi z Turcyą. **Stąd też Rumunia nie ma żadnej podstawy do interwencyi.** Mocarstwa czwórsojuszu nie zechcą komplikować sytuacyi na Bałkanie. Gdyby czwórsojusz wysadził wojska, **Rumunia postąpi w myśl swych interesów.**

Włoski korpus ekspedycyjny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 29 września.

Korespondent »N. Züricher Ztg.« donosi z Genewy:

Do doniesienia o nowych powołaniach we Włoszech należy dodać, że z tych zapasów ma być utworzony korpus ekspedycyjny, do którego należeć będą także wojska francuskie. — **Korpus ten będzie miał za zadanie, na wypadek konieczności poparcia Serbii przez Grecyę, poprzeć armię grecką.**

Pogłoska o wylądowaniu wojsk angielsko-francuskich koło Saloniki.

Budapeszt, 29 września.

»Az Est« donosi z Bukaresztu:

»Minerwa« donosi z pewnego źródła, że ubiegłego czwartku wsadzono w Mudros angielskie i francuskie wojska na okręty i przewieziono do małego greckiego portu Catherina **koło Saloniki.** Wojska te są podobno przeznaczone dla Serbii.

(Byłoby to naruszeniem neutralności przez Grecyę, gdyby już teraz przepuściła te wojska. W związku z powyższą pogłoską pozostaje depesza, otrzymana przez »Frankf. Ztg.« z Konstantynopola, iż Anglia i Francya starają się od Grecyi otrzymać Saloniki, jako podstawę swych operacyj wojennych. Przyp. red.)

Rokowania w Londynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 września.

Sekretarz stanu spraw zagranicznych Grey przyjął wczoraj po południu ambasadorów francuskiego, włoskiego i rosyjskiego, jakoteż posłów greckiego, bułgarskiego i serbskiego.

Internowanie obcych poddanych w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 września.

Wszyscy Niemcy, Austryacy, Węgrzy i Turcy, będący w wieku wojskowym, dotąd nie internowani, którzy wyraźnie otrzymali pozwolenie pozostania na wolnej stopie, zostali obecnie wezwani, by się zgłosili na policyi, gdyż będą internowani.

Komunikat angielski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 września.

Marszałek polny French donosi w telegramie urzędowym:

Na północny zachód od Hulluch odparliśmy szereg kontrataków i zadaliśmy nieprzyjacielowi straty. Na wschód od Loos trwa w dalszym ciągu nasza ofenzywa. Wzięliśmy do niewoli 53 oficerów i 2.800 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 18 dział i 32 karabiny maszynowe. Nieprzyjaciel pozostawił na linii wiele materyału, którego jeszcze nie przeliczono.

Rozłam w angielskiej partyi socyalistycznej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 29 września.

Różnice zapatrywań w łonie komisyi wykonawczej partyi socyalistycznej angielskiej w sprawie wojny spowodowały do postanowienia urządzenia głosowania wśród członków partyi. Członkowie będą mieli odpowiedzieć na dwa pytania, czy są za popieraniem dalszej wojny aż do zwycięskiego końca, czy też są za popieraniem ruchu pacyfistycznego.

Krytyka operacyj w Dardanelach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 29 września.

»Petit Parisien« ogłasza pismo dep. Merlin, który imieniem komisyi hygienicznej Izby deputowanych wysłany został jako komisya kontrolna do Dardanel. Merlin oświadcza, że ekspedycya do Dardanel była źle zainicyowana i obecnie utknęła, a właśnie ta ekspedycya ma nadzwyczajną doniosłość. Dla sprzymierzeńców jest rzeczą konieczną wygotować nowy program i nowy plan dla ekspedycyi. W przeciwnym razie ona spełznie na niczem i osłabi powagę sprzymierzeńców wśród mahometan.

Ruch strajkowy w Anglii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 września.

Dzienniki donoszą z Cardiff:

W obszarze węglowym Walii południowej z powodu interpretacyi umowy o płacach wybuchł nowy zatarg. 15.000 górników w Swansea uchwaliło zaprzestać dnia 4 października pracę, gdyby właściciele kopalń w najbliższym dniu wypłaty nie uwzględnili żądań robotników.

Londyn. »Longshoremen Association« zapowiada, że robotnicy dzisiaj rozpoczną strajk, jeżeli nie uzyskają od właścicieli okrętów korzystnego załatwienia żądania podwyższenia płacy.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 29 września.

Śledztwo przeciw prof. Masarykowi.

Wiedeń. Przeciwko profesorowi uniwersytetu czeskiego w Pradze dr Masarykowi, który od dłuższego czasu bawi za granicą i tam uprawia niedozwoloną agitacyę, podjęto dochodzenie karno-sądowe i śledztwo dyscyplinarne oraz zasuspendowano go z urzędu i wstrzymano mu płacę.

Ks. Abruzzów w Rzymie.

Rzym. Przybył tu ks. Abruzzów, naczelny komendant floty włoskiej, aby konferować z prezydentem ministrów Salandrą.

Katastrofa lotnicza.

Amsterdam. Wczoraj spadł holenderski dwupłaszczyznowiec między Debilt a Fortboordoro. Dwaj oficerowie, którzy znajdowali się w aparacie lotniczym, odnieśli ciężkie zranienia.

Miasto w płomieniach.

Nowy Jork. (Biuro Reutera). Według telegramu z miejscowości sąsiadującej z miastem Artmore (Oklahama) miasto to wskutek eksplozyi ładunku gazoliny stoi w płomieniach. Paląca się gazolina przenosi ogień na budynki. Stacya zniszczona eksplozyą. O ile wiadomo, zginęło 15 ludzi.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Zawiadomienie.

Donosimy niniejszem, że nasz zakład fabryczny **dywanów, materyi meblowych, portyer** i t. p. **z dniem 27 b. m.**

napowrót otwarty został.

FILIP HAAS i SYNOWIE
Kraków, ul. Sławkowska 12.
6630 3 3

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział co o naszym bracie **Tadeuszu Musiałowiczu,** który był w jesieni 1914 r. w Kielcach jako legionista w szeregach, raczy zawiadomić pod adresem: Marya Timoftiewicz, Łoboczew, p. Ustrzyki Dolne. 6454 2 5

Wiktor Barabasz

Skład tortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.
Wielki wybór w instrumentach przegranych. 21 74 0

Panna z buchalteryą, z językiem niemieckim i z trzechletnią praktyką biurową, poszukuje posady lub korepetycyi w jęz. niemieckim do klas niższych. Zgłoszenia list. pod **R. N.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6691 1 2

Dla dzieci od lat 7 do 14

rozpoczyna się **kurs slöjdu pedagogicznego:** stolarstwo, kartonaż, koszykarstwo dziecięce, roboty z wiór peddygu i raffii, oraz kurs **zabaw i zajęć** dla dzieci od lat 5-ciu. Informacyi udziela i wpisy przyjmuje Marya Berggruenówna codziennie między g. 3—5, Biskupia 2, Jasny Dom. 6678 1 10

Lokatorowi

solidnemu, wynajmę elegancki pokój umeblowany. Ewentualnie utrzymanie. Pędzichów 15, drzwi 7, parter. 6709 1 2

Do sprzedania dywany, umywalnia z marmurową płytą, garniturek mały salonowy, kosze, samowary, nowe ubranie frakowe. Ul. Lenartowicza l. 14, I p., na lewo, od g. 10—12. 6703 1 3

Do wynajęcia

słoneczne mieszkania o 3 lub 4 pokojach. Ul. Kochanowskiego 23. 6687 1 5

Poszukuję ogrodnika

wolnego od wojska. Odpisów świadectw nie zwracam. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Hr. Łosiowa, Zyznów, p. Strzyżów n. Wisłokiem. 6686 1 3

Krynica.

Na zimę do wynajęcia cała willa „Zacisze", o kilku pokojach lub oddzielne pokoje z utrzymaniem. Komfort, pobyt tani, bezpieczny i zdrowy. Obfitość nabiału. Ta realność do sprzedania. 6674 1 3

Administracyę

kamienicy w Podgórzu lub Krakowie obejmie urzędnik, wolny od wojska, ewentualnie za mieszkanie. Zgłoszenia list. pod **J. W. 5** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6680 1 3

Zarząd dóbr Płaszów

XXI dzielnica Wielkiego Krakowa, p. Podgórze-Płaszów, dostarcza ziemniaków jadalnych, białych, w każdej ilości, począwszy od 100 kg. Cena z odstawą do domu 11 kor. Zamówienia tylko za gotówkę załatwia się odwrotnie. 6676 1 10

Konie

dwa w parze lub osobno na sprzedaż. Wiadomość w kancelaryi, Karmelicka 15, I p. 6688 1 3

Grzybów suszonych

1 kg za 9 koron — przy odbiorze 5 kg opłatnie za zaliczką wysyła **T. Chaloupka, Světec,** Czechy. 6346 5 0

Drzewo

z lasów XX. Sanguszków w Tarnowie
około 15.000 metrów kubicznych sosny, świerku, jodły i buka jest do sprzedania.
Centralny Zarząd dóbr XX. Sanguszków w Tarnowie, Gumniska.
6685 1 3

Obiady

prywatne. Karmelicka 46, **II** piętro, na prawo. 5015 10 20

Mapy terenu wojny.

Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogranicznych w kolorach Cena K 1·—. Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach Cena K. 1·—. z przesyłką 10 hal. (polec. 35 hal.) drożej wysyła po otrzymaniu kwoty przekazem lub za zaliczką Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. 6597 2 3

Pieców Dauerbrand

najlepszego systemu, dostarcza
Generalna Reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego
JAN GODZICKI
w Krakowie, Dietlowska 30.
6655 2 5

„Ślusarnia" Józefa Pogorzelskiego

ul. św. Łazarza l. 16 w Krakowie wykonuje roboty budowlane, konstrukcyjne, okucia do pieców kuchennych i t. p. w miejscu i na prowincyę. 6315 6 10

Panienka

z ukończoną buchalteryą, pojedynczą i podwójną, poszukuje posady. Pożądaną jest praca biurowa. Najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Pilna"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6671 2 3

Nauczycielki

poszukuję na wieś dla trojga dziewcząt w celu udzielania nauki z klasy pierwszej, trzeciej i czwartej ludowej i początków gry na fortepianie. Warunki z odpisami świadectw i fotografią pod adresem: A. Wilde, Zmiennica, poczta Jasionów koło Brzozowa. 6650

Papy dachowej

ogniotrwałej dostarcza
Generalna Reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego
JAN GODZICKI
w Krakowie, Dietlowska 30.
6656 2 5

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 6611 1 3

Damski

krawiec, Józef Gałązka, obecnie Grodzka L. 8, poleca się P. T. paniom. — Potrzebni: krawcy, spodniczarki i chłopiec do praktyki. 6612 2 3

KREM

boro-glicerynowo-lanolinowy, jedyny środek do pielęgnacyi twarzy i rąk, uznany i polecony przez Świetne Tow. lekarskie w Krakowie. Do nabycia w tubkach po 60 h i 1 K, w aptece pod „Słońcem", Kraków, Linia A.-B. 6621 3 3

Z Wiednia

powróciłam i przywiozłam najświeższe modele
FRANCISZKA SACHER
Salon mód, Stradom 27.
6315 4 8

DWU

ładnie umeblowanych pokoi z łazienką i osobnym wchodem poszukuje dwu mężczyzn zaraz. Zgłoszenia list. pod **Nr 1000** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6661 2 2

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 10 0
NERWOL
Doktora Frauzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

469 głównych wygranych od 2000 koron do 300.000 koron i premia 700.000 KORON

przypada do losowania bezwarunkowo w ciągnieniach loteryi klasowej, odbywających się **codzień** od 8-go października do 4-go listopada i wypłata ich następuje **natychmiast** bez żadnego potrącenia. Jeżeli premia 700.000 koron przypadnie na największą wygraną, to wynosi główna wygrana

MILION KORON.

Razem zostanie wylosowanych 44.000 wygranych w kwocie **12 milionów i 765.000 koron.**
Losy wysyła po przysłaniu należytości

za $^1/_8$ losu K 25·—, za $^1/_4$ losu K 50·—, za $^1/_2$ losu K 100·—, za $^1/_1$ los K 200·—.

Kantor sprzedaży c. k. loteryi klasowej
Albin Förstl, Wiedeń, I., Bellaria 3.

Zgłoszenia wcześniejsze i zamówienia losów loteryi klasowej do nadchodzącej 5 loteryi 1 klasy, której ciągnienia zaczynają się 14 grudnia, przyjmuje się już teraz za $^1/_8$ losu K 5·—, za $^1/_4$ losu K 10, za $^1/_2$ losu K 20·—, za $^1/_1$ los K 40·—.
Z powodu ograniczonego wydawania losów zaleca się porobić zamówienia już teraz, aby też i te zamówienia można wykonać w całości.

Korespondencya polska. 6689 1 5

NAJNOWSZE MODELE OSTATNIEJ MODY

6669 1 5

poleca
MAGAZYN FUTER
Stanisława Wrońskiego i Synów
Kraków, plac Szczepański 2.

Okazyjna sprzedaż.

Obrazy wybitnych malarzy polskich i obcych, zegary stare, meble antyczne, starą porcelanę i szkło, biżuteryę starą, maszyny do pisania, monety i medale i t. p. sprzedaje tanio „Doroteum", Kraków, ul. św. Tomasza l. 20. 6522 4 0

Do wynajęcia
przy ul. Blich, l. 4.

Na III piętrze 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami od 1 października 1915.
Oddzielne pokoje na IV piętrze zaraz. 5600 15 0

Krawiec damski

wykonuje bardzo starannie kostyumy angielskie, francuskie, suknie, bluzki, spodnice, najnowszym krojem i według najpiękniejszych modeli. Polecam swą pracownię W. Paniom. — Z głębokim szacunkiem
Kamil Süssel
Szewska 23, dom p. Halskiego.
Ceny możliwie przystępne, wykończenie staranne. 6682 1 3

Posadzkę betonową

w różnych deseniach i kolorach, **słupy do ogrodzeń** żelaznobetonowe dowolnych wymiarów, **płyty i opaski** chodnikowe, **dachówkę cementową i glinianą, rury betonowe, bloki** (pustaki), **cement** i t. p. materyały budowlane poleca i dostarcza najtaniej, oraz podejmuje się wykonania **kompletnych budowli i ogrodzeń żelaznobetonowych.**

Pierwsza włościańska fabryka wyrobów cementowych
FR. OLASA W KRZESZOWICACH
z filiami w Trzebini i Sierszy
Cenniki i kosztorysy na żądanie. 6378 4 10

Panienka inteligentna

znajdzie wygodne umieszczenie z całem utrzymaniem. Ulica Karmelicka L. 31, II piętro, na prawo. 6463 3 3

Nowa
mapa miesięczna
z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech i Turcyi wyszła z druku. Za nadesłaniem 80 hal. wysyła księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17 (R).
6452 8 9

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Oleje gazowe do popędmotorów
Tłuszcz Tovota
poleca i dostarcza
Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego
JAN GODZICKI
w Krakowie, Dietlowska 30.
6657 2 5

Buchalter-bilansista

samodzielny, polsko-niemiecki korespondent, pierwszorzędna siła, wolny od wojska, chce zmienić posadę Zgłoszenia list. pod **Z. F.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6369 4 4

Lokal sklepowy

z dwóch ubikacyi i przyległości przy **ul. Pawiej 3,** zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu, ul. Lubicz L. 2. 6631 3 6

Do wydzierżawienia

hotel we Lwowie w pierwszorzędnej dzielnicy. Informacye: Kraków, Łobzowska 27, parter na prawo. 6614 3 3

Zarządu apteki

poszukuję dla zdolnego fachowca, katol. St. Filipowski, notaryat p. Krasickiego, Tarnów. 6667 2 3

Z powodu wyjazdu

do sprzedania **tanio,** tylko **do 4 października:** Stroje damskie, krepa, śliczne drobiazgi i obrazki, książki i przybory do malowania, kwiaty sztuczne. Ul. św. Gertrudy l. 2, II piętro. 6653 2 2

SEZON SZKOLNY

rozpoczęty
SUKIENKI
FARTUSZKI
PŁASZCZYKI
KAPTURKI
CZAPECZKI
6341 3 4
oraz wszelką konfekcyę damską i kapelusze poleca
Kimono, ul. Karmelicka l. 7.

Senzacyjne odkrycie XX. wieku!
Zwracam uwagę każdego, że nie chcę nikomu robić płatnej reklamy, jak to bardzo często bywa w podobnych wypadkach, lecz objaśnię każdego za darmo, jak wyleczyłam

długoletnią chorobę płucną

astmę i uporczywy kaszel. Środek ten domowy może sobie każdy tanio sporządzić. Proszę załączyć opłaconą kopertę na odpowiedź. **B. Koleńska, Vršovice przy Praze,** Czechy. 6471 3 4

Podziękowanie: Dziękuję serdecznie za poradę, a Wasze lekarstwo będę polecał szczególnie naszym żołnierzom, którzy stracili zdrowie w polu. Z poważaniem **Kaz. Sawka, Reservespital, Krems.**

... po dwudniowem użyciu czułam się zaraz lepiej.
Kraków. **J. Marcinek.**

Do wynajęcia

przy Szewskiej-**Jagiellońskiej l. 5,** I p.: 7 pokoi, kuchnia, wszelki komfort (obecnie kancel. notaryalna. Wiadomość tamże. 6499 2 5

Panna

z maturą seminaryalną i z kursem absolwentek, biegła w języku niemieckim i pisząca na maszynie, poszukuje posady biurowej, o skromnych wymaganiach, w Krakowie.— Posiada praktykę 6-cio miesięczną. Zgł.: Julia Zamorska, Szarów, p. Brzezie (koło Bochni). 6635 3 3

Słoneczne 3 pokoje

przedp., kuchnia, łazienka, na I p., przy ul. Kołłątaja 12, od października do wynajęcia. 6600 2 3

Do wynajęcia od 1 paźdz. b. r
2 piękne, słoneczne mieszkania
po 4 pokoje z kuchn., balk., elektr. i wszelkiemi wygodami, na I i II piętrze, przy ul. Dietlowskiej 88 (przedłużenie Wielopola). Wiadomość w miejscu, III p., na lewo. 6573 5 5

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner ul. Bracka 5. 6090 10 10

Do wynajęcia

sypialnia, pianino, lustra; do sprzedania: meble, wanna, porcelana futra, srebro, oleodruki. Od 10—12, ul. Lenartowicza 14, I p., na lewo 6494 3 3

KAWY PALONE
najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg K	4·90
San Jago, Porłówka, najlepsza	„ „ „	4·[illegible]
Caracas, Quatemala, Portorico	„ „ „	4·60
Jawa, Jamajka	„ „ „	4·60
Honduras, Mocca	„ „ „	4·70
Ceylon	„ „ „	4·90

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po $4^1/_4$ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.
Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d.
Telefon mdmst. 55/03.
6683 1 3 Rok założenia 1889.

Wiktorya Podbielska

krawczyni
w Krakowie, Poselska 20
parter, poprzeczna oficyna.
6420 6 0

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, parter, na lewo 5980 8 0

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tok Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 17 42 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

5 h Przewyborne 5 h



Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990
5773 24 0

MYDŁA

3—4 wagonów do zbycia miękkiego, białego mydła domowego, 50 kg szafel 17 K 75 h. Mydła jędrnego za 100 kg 178 K 50 h, w 50 kg skrzynkach; krajanego w $^1/_4$, $^1/_2$, 1 kg kawałkach, za składu Wiedeń, za przesłaniem należytości. — —
Aero-Werk — — Wiedeń, VI, Amerlingstrasse 19
6480 6 6